

dodatek • ABC • niedzielnny

Jacek Brzezina

Pacyfizm w teorii i praktyce

Podbój Hadramatu przez pacyfistyczną Anglię

W poprzednim artykule, o Waziristanie, opisałem „pacyfikację” tego kraju. Rewolucja waziristańska wybuchła w zasadzie na tle lokalnej dążeń niepodległościowej tamtej-

cia układu między wrogimi plemionami hadramuckimi, na mocy którego Kathirisi uzyskali dostęp do portu Makalii, zaś sułtan Qa-itisów Omar bin Awadh został również zna-

go specjalnego zamiaru ściślejszego wiązania tego kraju z Imperium Brytyjskim.

SPRAWA ABISYŃSKA

Aż przyszedł podbój Abisynii przez Włochów i zawarcie przez nich paktu przyjaźni z Jemenem, niepodległym państwem arabskim graniczącym z Adenem i Hadramutem. Włosi, pragnąc zabezpieczyć swoją „drogę do Abisynii” poczęli dążyć wszystkimi siłami do opanowania Morza Czerwonego i uzyskania wpływów na państwa Arabskie. Na przeszkodzie temu stała Anglia, rozwinęła więc w całej Arabii silną anty-angielską propagandę wywołując wszędzie wrzenia i fermenty. Anglikom poczęła grozić utrata nie tylko wpływów i posiadłości na Bliskim Wschodzie, ale również przecięcie „drogi do Indii” i oddzielenie od mezopotamskiej czy perskiej nafty.

Zaczęto stosować środki „zaradcze”. Między innymi zwrócono uwagę na Hadramut, gdzie rozwój propagandy włoskiej coraz bardziej poczęł zagrażać wpływom brytyjskim. Zapadła więc decyzja roztoczenia faktycznego „protektoratu” nad tym krajem.

PODBÓJ HADRAMUTU

Wiadomości o podboju Hadramutu nie dotarły do prasy europejskiej i wprowadziło to początkowo 1937 r. czytać można było coś niecoś o bombardowaniu szczytów beduińskich w południowej Arabii, jednakże wiadomości te, odpowiednio zniekształcone, nie pozwalały zorientować się o co właściwie chodzi.

Historyczna strona „podbój Hadramutu” przedstawia się tak, że na początku zeszłego roku parlament brytyjski potwierdził plan rządowy, objęcia „kontroli” nad obszarami Arabii które: „graniczą od południa z kolonią Aden i zatoką tejże nazwy, od zachodu i północy z Jemenem i Arabią Seudzką, od wschodu zaś z sułtanatem Omanu” — a więc nad Hadramutem. Urzędowo rząd brytyjski przejął całą władzę prawodawczą i wykonawczą nad tymi obszarami w dn. 18 marca 1937 r.

Spójrzmy teraz jak według „Popolo d'Italia” odbywało się wprowadzanie w życie tej decyzji rządu brytyjskiego.

WERSJA WŁOSKA

„Najazd angielski na Hadramut, — pisze Popolo d'Italia, — rozpoczął

się w marcu 1937 r. i zmusił ludność państwa do stania w obronie swojej niepodległości. Hasłem do stosowania jaknajstrzejszych represyj były strzały oddane do samochodu w

czytało się, choć dziś ukazują się pełne szpalty o bombardowaniu miast hiszpańskich. A bezbronną ludność Hadramutu atakowali przecież ci sami ludzie, którzy dziś tak obu-



Gliniane drapacze chmur



Bank hadramucki

szych szczytów (choć mimo wszystko obcych wpływów w takich wypadkach nigdy nie należy wykluczać). Dziś chce się zająć sprawą zupełnie innego gatunku, która w szerszych wydarzeniach światowych nie odegrała żadnej roli, jednakże jest bardzo charakterystycznym przykładem do polityki kolonialnej Wielkich Mocarstw — sprawą aneksji Hadramutu.

NIEPODLEGŁY SUŁTANAT

Na południowym wybrzeżu Arabii znajduje się sułtanat Hadramut, niepodległe państwo zamieszkałe przez koczownicze plemiona beduińskie w ilości około 150.000 głów. W zamierzonej przeszłości — cieszyło się ono wielką sławą, gdyż przez ów grecki Chatramotitae szła wówczas główna lądowa droga łącząca Indie z Bliskim Wschodem i z Europą. Z czasem jednak kraj ten stał się terenem inwazji pasków z Wielkiej Pułstyny Arabskiej, które wtargnęły do prastarej stolicy Hadramutu Shady wyparły osiadłą ludność nad wybrzeża morskie.

O Hadramucie zapomniano na długie wieki. Pewną rolę odgrywał tylko w wewnętrznych walkach świata muzułmańskiego, zwłaszcza w rywalizacji o hegemonię dwóch dominujących szczytów: Kathirisi i Qa-iti. Pierwsi, znani już od niepamiętnych czasów kupcy, zostali w tych walkach wyparci z wybrzeży morskich i zmuszeni do schronienia się w głąb kraju; drudzy — dzięki i wojowniczym szczyt momadzi, stali się faktycznymi panami Hadramutu, a szefkami ich byli sułtanami głównego portu hadramuckiego Makalii.

CICHY PROTEKTORAT

Walkom tym położyli kres, jak zawsze skorzy do mediacji Anglii. Usadowieni od połowy 19-go wieku w Adenie swojej odpowiedniej Suc-

E. Jaczewski

Finlandia — kraj bez analfabetów

Powszechnie znany jest wysoki poziom kultury w państwach Północy: Norwegii i Szwecji. Wysocki jest on również w Finlandii, przez b. długi czas pozostającej pod politycznym i kulturalnym wpływem Szwecji.

Mając tak dobry wzór do naśladowania, nie mogła też Finlandia nie skorzystać i w pełni go nie naśladować. Szczególnie obserwujemy to w dziedzinie oświaty publicznej. Czy to będzie szkoła powszechna, czy uniwersytet — wszędzie odnajdziemy myśl i formę organizacyjną szwedzką.

ANALFABETYZM ZLIKWIDOWANY

Analfabetyzm faktycznie jest dziś w Finlandii zlikwidowany. Jeśli nie liczyć nielicznej grupy dzieci Lapończyków, koczujących w trudno dostępnych okolicach Laponii — to zresztą śmiało można twierdzić, że w Finlandii każde dziecko w wieku szkolnym, t. j. między 7 a 13 rokiem życia, uczy się czytać, pisać, religii, arytmetyki, geografii, historii i przyrody.

Dzisiaj liczba szkół powszechnych, utrzymywanych przez państwo przekracza cyfrę 11.100, w których pobiera naukę przeszło 350 tys. dzieci.

Dla ilustracji należy przytoczyć fakt, że w Polsce w roku szkolnym 35/36 na ogólną liczbę 5.100 tys. dzieci w wieku szkolnym zaledwie 4.500 tys., t. j. 89 proc. uczęszczało do szkół powszechnych (państwowych i prywatnych).

Po ukończeniu szkoły powszechnej można przejść do szkoły średniej, liceum, lub też uzupełnić naukę na specjalnych kursach dokształcających dla młodocianych, trwających 2 lata.

Licea są niższe i wyższe. Po ukończeniu niższego można zajmować niższe stanowiska biurowe, urzędnicze państwowe i t. p. lub też wstąpić do wyższych szkół za wodowych.

Licea wyższe są różniczkowane: klasyczne z łaciną i realne z fortyfikowaniem nauki matematyki

fizyki i języków nowożytnych (niemiecki, angielski i szwedzki — obowiązkowe). Jako charakterystyczny szczegół podkreślić należy uwzględnienie w programie licealnym nauki buchalterii, którą się wykłada przez 2 lata po 2 godziny tygodniowo.

Porównanie liczby szkół średnich w Finlandii i w Polsce wypada jeszcze bardziej na naszą niekorzyść: Gdy w Finlandii na 3,6 milionów mieszkańców znajduje się 216 liceów z 49.600 uczniami, to u nas, na 34 milj. mieszkańców — zaledwie 755 szkół z 181 tys. uczniów.

Analogiczny stosunek mamy w szkolnictwie zawodowym, imponującym tak co do ilości, jak i jakości typów szkół.

Szkolnictwo wyższe w Finlandii reprezentują dwa uniwersytety: w Helsinkach — fińsko-szwedzki i w Turku — szwedzki; Politechnika i Wyższa Szkoła Handlowa w Helsinkach i Instytut Pedagogiczny w Jyväskylä. Łączna liczba studentów na tych uczelniach wynosi około 9.000 osób. O wysokości tej liczby niech świadczy fakt, że w stosunku do liczby ludności Finlandii — na każde 10.000 mieszkańców przypada 24 studentów, gdy w Polsce zaledwie — 13.

Tak wysoka ilość słuchaczy tłumaczy całkowicie fakt, że na wyższych uczelniach fińskich nieznana jest instytucja czesnego. Rzecz na nasze stosunki niebywała.

Poza tym umożliwiają studia liczne stypendia państwowe i fundacyjne, które z reguły są bezzwrotne. W wypadkach nagłych udziela pomocy Kasa Pożyczkowa Zrzeszenia Studentów.

ŻYCIE STUDENTA W FINLANDII

Uniwersytety fińskie obdarzone są szeroką autonomią. Wszyscy studenci danej uczelni tworzą Rzeczpospolitą akademicką, posiadającą samorząd i organizację wzorowaną na organizacji państwa.

Co roku w październiku zbiera

się Walne Zebranie, które wybiera prezesa, wiceprezesa i coś w rodzaju sejm, złożonego z deputowanych. Głosowanie jest pięcioprzymiotnikowe. Wybrany sejm wybiera skolei z pośród siebie zarząd.

Niezależnie od Rzpłitej Akademickiej, do której należą jest obowiązkowe i do której należą wszyscy studenci, załączają się do korporacji studenckiej („Kunta”), w liczbie 11. Są to korporacje terytorialne, t. zn. grupujące członków podług miejsc pochodzenia. Do niedawna należenie do tych korporacji było również obowiązkowe. Ze względu jednak na to, iż korporacje te grupują wyłącznie młodzież narodową, socjalistyczny rząd fiński w walce z narodowcami zniósł w roku ubiegłym obowiązek należania do korporacji. — Pomimo to, że znieśnienie skorzystało zaledwie ok. 5 proc. członków i wypisało się z organizacji.

Z innych organizacji studenckich należy wymienić liczne Koła Naukowe, Związki, Sportowy, Towarzystwo „Trzeźwość”, Związek Bratnich Narodów (Węgrów i Estończyków), Stow. Studentek oraz Koło Polsko - Fińskie.

Co się tyczy poglądów politycznych, to prawie cała młodzież uniwersytecka jest narodowa. Dążenia młodzieży narodowej zwracają się przeważnie w dwa kierunki: przeciwko mniejszości szwedzkiej i przeciwko ZSRR.

Jeszcze dzisiaj Finlandia jest państwem utrakwistycznym: szwedzko - fińskim. Mniejszość szwedzka, zamieszkała zresztą od spach Alandzkich, liczy dziś około 10 proc. ogółu mieszkańców. Stanowi starą warstwę inteligentną, dzierżącą w swych rękach większość handlu i przemysłu i wywierającą dziś potężny wpływ na życie ekonomiczne i kulturalne kraju. Są to t. zw. Szwedzi fińscy. Finlandię uważają oni za swą ojczyznę, nie chcą jednak się wyrzec języka i kultury swych braci z zachodu.

którym jechali oficerowie angielscy. Przez osiem dni samoloty brytyjskie bombardowały niemiłosiernie cały kraj zabijając bezbronnych ludzi i bydło, niszcząc bombami zapalającymi wsie, miasteczka i zbiorowiska.

O tym w gazetach angielskich nie

rzają się na „niehumanitarne” postępowanie lotników gen. Franco... Czyżby murzyńska moralność?

TERROR WŁADZY

Bezpośrednio po represjach lotniczych, gubernator Adenu desygnowany na zwierzchnika nowego „protektoratu” brytyjskiego, naśladując system stosowany w Egipcie, nałożył na ludność podatki, które mogła ona spłacać tak w pieniądzu jak i w bydłach i wielbłądach. (Fakt ten chyba najlepiej świadczy o niezmierzłości kraju i dowodzi, że aneksja miała na celu rzeczywiste jedynie cele strategiczne obrony „drogi do Indii” zagrożonej przez Włochów). Tymczasem brytyjski korpus ekspedycyjny wprowadzał w całym kraju porządek siłą, przekupstwem arabskich szefów lub karami więzienia i śmierci, jak pisze „Popolo d'Italia”, trzymając ludność pod ciągłym terrorem. Wreszcie aresztowano sułtana Sewunu, Omara bin Awadha i uwięziono go w charakterze zakładnika.

REWOLUCJE

Kraj chwilowo „spacyfikowano”, gdy jednak wybuchła zawierucha palestyńska, z końcem 1937 r. Hadramut znów wystąpił przeciw okupantom. Z całej Arabii poczęły sięgać zbrojne oddziały beduińskie, zaczęły się nowe walki i nowe bombardowania, których charakterystyczną cechą było to, że naprzód samoloty rzucały bomby niszczące wszystko co było do zniszczenia, później zaś rozsypany ulotki wzywające ludność do spokoju, złożenia broni, grożące karami śmierci... Sytuacja wówczas stała się tak poważną, że musiano wzmożnić lotnictwo i korpus ekspedycyjny a nawet uciec się do pertraktowania z tuziemcami, co jednak nie doprowadziło do celu, gdyż oświadczali oni, że „Hadramut zawsze był niepodległym państwem i Anglii nie mają prawa bez pytania o pozwolenie zagarnąć kraj jedynie na mocy dekretu rządu brytyjskiego”. — Któż jednak będzie pytał Anglię o ma takie pozwolenie czy też nie?

Dziś, nie wiadomo co się dzieje w Hadramucie. Czy w podbitej prowincji zapanował spokój, czy zdlawiono bunt? Może dowiemy się o tym znowu za rok. Dziś, prasa włoska milczy, bo nie wypada jej atakować Anglii, prasa arabska zaś zajęta jest Palestyną. Domyślać się raczej należy, że jeżeli panuje w Hadramucie pokój, to tylko chwilowy.

Na marginesie jednak aneksji Hadramutu charakterystycznymi są wiadomości z Jemenu i Arabii Seudzkiej donoszące, że kraje te do niedawna jeszcze żyjące w wojnie, dziś, zacieśniają coraz bardziej przyjaźne więzi i pragną nawiązać jaknajserdeczniejsze stosunki z Włochami, celem jak określają: „uniknięcia w przyszłości losu Hadramutu”.



Mapka Hadramutu

zowi bazie nad Morzem Czerwonym. Pragnąc po wojnie światowej rozciągnąć swoje wpływy nad całą Arabią, uznali za wskazane wtargnąć się do sporów hadramuckich, by w ten sposób uzależnić choćby moralnie ten kraj od siebie. W 1919 roku doszło za pośrednictwem Anglii do zawar-

— Ich trzeba rznąć. Rznąć powoli i dokładnie. Za naszych braci.